



Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIERON

redaktor wydania

Maj mimo reform oświatowych jest od zawsze miesiącem matur – czyli egzaminów dojrzałości. Wiele młodych ludzi będzie w tych dniach zadawać sobie pytanie: jak zdać egzamin z życia? Refleksje s. Elżbiety Kowacz mogą pomóc w zdaniu najtrudniejszego życiowego egzaminu – z bycia dobrym człowiekiem i chrześcijaninem. ■

ZA TYDZIEŃ

- DIECEZJALNY OŚRODEK KULTURY I EDUKACJI „ŹRÓDŁO” w Rytwianach 3 maja po raz kolejny zainauguruje swoją działalność pielgrzymkowo-formacyjną.
- O TRUDNYCH I BOLESNYCH kartach współczesnego Kościoła w felietonie Piotra Niemca

Peregrynacja Maryi Stolicy Mądrości w diecezji sandomierskiej

Mądrość wyproszona

W piątek 22 kwietnia br. od Stalowej Woli rozpoczęła się w naszej diecezji peregrynacja ikony Sedes Sapientiae – Matki Bożej Stolicy Mądrości, którą Ojciec Święty Jan Paweł II podarował środowiskom akademickim świata. Od 22 do 26 kwietnia pielgrzymowała ona po ośrodkach akademickich diecezji sandomierskiej: Stalowej Woli, Tarnobrzegu (sanktuarium MB Dzikowskiej), Staszowie, Sandomierzu i Ostrowcu Świętokrzyskim. Pisaliśmy już o tym, zapowiadając to niezwykle nawiedzenie w numerze 17/2005 sandomierskiego GN.

Ikony Matki Bożej, przybyłą z diecezji kieleckiej, powitał u progu konkatedry w Stalowej Woli bp sandomierski Andrzej Dzięga, a później ks. prof. dr hab. Marian Wolicki, dziekan WZNoS KUL, oraz przedstawicielka młodzieży akademickiej Stalowej Woli. Podczas uroczystej Eucharystii wokół pasterza diecezji zgromadziło



ANDRZEJ DZIĘGA

Maryja jest Służebnicą Bożej Mądrości, bo przyjęła z pokorą Bożego Ducha – mówił w kazaniu bp Andrzej Dzięga

się ponad 20 kapłanów, m.in.: proboszczowie stalowowolski z księżmi Edwardem Madajem, Janem Koziołem, Jerzym Warchołem; ks. Jan Biedroń, rektor WSD w Sandomierzu; duszpasterze akademicy z

Sandomierza, Staszowa, Ostrowca Świętokrzyskiego, Tarnobrzega i Stalowej Woli; społeczność akademicka filii KUL z wykładowcami i studentami; przedstawiciele innych uczelni Stalowej Woli, a także licznie przybyli mieszkancy hutniczego miasta.

Biskup sandomierski Andrzej Dzięga w homilii, opartej na mariologicznych wątkach biblijnych, mówił: „Gdyby każdy był mądry, nie byłoby zła, cierpienia, krzywdy, a życie społeczne byłoby źródłem satysfakcji i radości. Tracąc czystość podobieństwa do Boga w grzechu pierworodnym, straciliśmy źródło mądrości, które Bóg w nas wpisał”.

Na zakończenie celebry bp Andrzej Dzięga wraz ze zgromadzonymi zawierzył Matce Bożej w znaku Ikony Sedes Sapientiae profesorów, wykładowców i młodzież akademicką wszystkich ośrodków naukowych naszej diecezji.

Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIERON

NIE KRADNIJ PIĘKNA PRZYRODY!



MARIUSZ BOBULA

Niewielu z nas pamięta o prawdzie przypomnianej przez Katechizm Kościoła Katolickiego: „Siódme przykazanie domaga się poszanowania integralności stworzenia. Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych” (KKK 2415). Wezwanie do życia ekologicznego, z

Różnokolorowe pojemniki służące segregacji śmieci i surowców wtórnych wrastają powoli w nasz krajobraz. Im ich więcej, tym czystziej dookoła.

poszanowaniem praw natury, jest aktualne dla ludzi wiary. Nawet drobne działania, jak segregacja odpadów (na zdjęciu), niezaśmiecanie lasów, czy uporządkowanie swojego podwórka budują nowe oblicze świata. **ERBES**

Warpechowskiego nagroda w „Misterium”



Zbigniew Warpechowski z żoną i komisarzem konkursu Piotrem Czadankiewiczem

BIELSKO-BIAŁA. Zbigniew Warpechowski, sandomierski artysta plastyk i światowej sławy performer, zdobył II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Misterium cierpienia, misterium odkupienia”, który został rozstrzygnięty 19 kwietnia w Bielsku-Białej.

W konkursie nagrodzony został jego cykl akwarel, o których sam powiedział, że „przedstawiają twarze ludzi cierpiących”. Pierwszą nagrodę przyznano

Stanisławowi Markowskiemu z Krakowa za pracę fotograficzną Pieta Polska. Drugą nagrodę, równorzędną z sandomierskim artystą, otrzymał Bogdan Topór z Łaska za zestaw prac Stacja I, Stacja IX, Stacja XI. Konkurs zorganizowała Galeria Środowisk Twórczych Bielskiego Centrum Kultury i włączony został do programu VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej. Patronat nad festiwalem sprawował „Gość Niedzielny”.

Szokujące wyniki

STAŁOWA WOLA. 21 kwietnia 2005 r. Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli był organizatorem konferencji naukowej „Rodzina w szkolnej profilaktyce uzależnień”. Obrady poprzedziła Msza św. oraz uroczyste rozpoczęcie z udziałem bp. sandomierskiego prof. dr. hab. Andrzeja Dzięgi oraz ks. prof. dr. hab. Mariana Wolickiego, dziekana WZNoS KUL w Stalowej Woli. Na program konferencji złożyły się wykłady naukowców z KUL, UW, kieleckiej AS, tarnobrzezkiej PWSZ oraz praktyków zajmujących się tą problematyką. Temat konferencji rozwijany był w poszczególnych częściach: działania szkoły wobec uczniów zagrożonych uzależnieniami, rola rodziny w przeciwdziałaniu



Dr Barbara Kaldon z Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL na konferencji w Stalowej Woli

niuzależnieniom oraz profilaktyka i uwarunkowania społeczne uzależnień.

Rekonsekracja kościoła

ULANÓW. Rekonsekracja zabytkowego kościoła pw. Trójcy Świętej, usytuowanego na cmentarzu parafialnym, odbędzie się 22 maja br. O godzinie 11.30 Mszę św. odprawi biskup sandomierski Andrzej Dzięga, który poświęci odbudowany w ciągu czterech ostatnich lat kościół. „Zapraszamy na

uroczystości wszystkich przyjaciół Ulanowa, ofiarodawców i chętnych do wzięcia udziału w tym wielkim dla parafii wydarzeniu” – mówi ks. proboszcz prałat Józef Lizak. Przypomnijmy, że modrzewiową świątynię w Ulanowie podpalono w Wielki Piątek 2002 r. Sprawców do dziś nie znaleziono.

Dyplomy „Gościa” dla policjantów



Ks. Roman B. Sieroń, dyrektor sandomierskiego oddziału GN, wręczył dyplomy podkom. Beacie Jędrzejewskiej-Wronie, mł. insp. Janowi Żakowi oraz asp. szt. Tadeuszowi Gadawskiemu

TARNOBRZEG. W czwartek 21 kwietnia br. w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu wręczyliśmy dyplomy 10-lecia sandomierskiego „Gościa Niedzielnego” tarnobrzezskim policjantom. Okazją do uhonorowania „za życzliwość, gościnność oraz za aktywne propagowanie tygodnika »Gość Niedzielny«” było zakończenie służby przez przechodzącego na emeryturę komendanta tarnobrzezkiej KMP insp. Zbigniewa Matysa oraz objęcie stanowiska komendanta miejskiego Policji w Tarnobrzegu przez mł. insp.

Jana Żaka. Dyplomy sandomierskiego GN otrzymali też znani z naszych łamów podkom. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik prasowy KMP, oraz asp. sztab. Tadeusz Gadawski. Policjanci z tarnobrzezkiej komendy znani są z nowatorskich programów prewencji, np. „Bezpieczna parafia” czy „Bezpieczny powiat” oraz ciekawych form pracy z dziećmi i młodzieżą. Dyplomy naszym tarnobrzezskim przyjacielom w niebieskich mundurach wręczył ks. Roman Bogusław Sieroń, dyrektor sandomierskiego GN.

Doniosłe jubileusze

DIECEZJA SANDOMIERSKA. Maj przyniesie doniosłe jubileusze. Biskup pomocniczy naszej diecezji dr Marian Zimałek wraz z ks. infulatem prof. dr. hab. Józefem Krasieńskim z Sandomierza i ks. prałatem Jerzym Lewińskim, od lat pracującym w Grodnie na Białorusi, będą świętować złoty jubileusz 50-lecia kapłaństwa; zaś ks. infulat Ignacy Ziembicki będzie ob-

chodził 60. rocznicę święceń prezbiteratu. Wspólne dziękczynienie za sakrament kapłaństwa Dostojni Jubilaci złożą podczas Mszy św. koncelebrowanej w sandomierskiej bazylice katedralnej 22 maja o godzinie 17.30. Zapraszając na uroczystości jubileuszowe, ks. bp. Marianowi Zimałkowi i pozostałym jubilatam życzymy już teraz AD MULTOS ANNOS.

Zaproszenia

■ OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM KSM

Zarząd Diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Sandomierskiej zaprasza na ogólnopolskie sympozjum KSM pt. „Charyzmat i misja KSM w Kościele”, które odbędzie się 21 maja br. w Sandomierzu. Na program spotkania złożą się referaty naukowe, które rozpoczną się o godz. 9.00 w Domu Katolickim św. Józefa; uroczysta Msza św. w bazylice katedralnej pod przewodnictwem bpa sandomierskiego Andrzeja Dziegi (o godz. 12.15) oraz program roboczy XIII Zjazdu KSM Diecezji Sandomierskiej w Centrum „Quo vadis?”. O godz. 16.30 na sandomierskim rynku uczestnicy sympozjum zbiorą się na Wielkiej Sandomierskiej Majówce, gdzie odmówią Litanię Loretańską.

■ MŁODOŚĆ WEDŁUG JANA PAWŁA II

Referat Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Diecezji Sandomierskiej i Szkolne Koło Caritas przy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Sandomierzu organizują KONKURS na temat Świątynnych Dni Młodzieży: „Młodość według Ojca Świętego Jana Pawła II”. Konkurs odbędzie się w dwóch kategoriach wiekowych: gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Zakres materiału konkursu obejmuje logo, hymn, orędzia i przemówienia Jana Pawła II podczas Świątynnych Dni Młodzieży. Potrzebne materiały można znaleźć na stronie: www.sdm.org.pl. Nagrodami będą: wyjazd na ŚDM do Kolonii, tygodniowe kolonie w Mszanie Dolnej z wyjazdem do Wadowic oraz cenne nagrody książkowe o Janie Pawle II. Konkurs będzie przebiegał w trzech etapach: szkolnym (29 kwietnia), dekanalnym (16 maja) oraz diecezjalnym (4–5 czerwca 2005 r.). Dodatkowe informacje można uzyskać w KLO w Sandomierzu.

ERBES

Sandomierz docenia zasługi

Biskup Zimałek obywatelem honorowym

Ks. bp dr Marian Kazimierz Zimałek, wikariusz generalny diecezji sandomierskiej, otrzymał godność Honorowego Obywatela Miasta Sandomierza „w uznaniu szczególnych zasług dla Sandomierza i wspólnoty jego mieszkańców”.

Decyzję w tej sprawie podjęli radni miejscy 20 kwietnia, a godność honorowego obywatela przyznana została Księdzu Biskupowi jako „docenienie, uhonorowanie i podziękowanie za 50 lat kapłaństwa poświęconych Sandomierzowi”.

Bp Marian Zimałek urodził się w 1931 r. w Makowie k. Radomia, z Sandomierzem związany jest od roku 1948. Jest absolwentem sandomierskiego Collegium Gostomianum (matura 1950) i Wyższego Seminarium Duchownego (święcenia 1955 z rąk ks. bpa Jana Kantego Lorka). W roku 1959 obronił doktorat z prawa kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pełnił funkcję m.in. notariusza Sądu Biskupiego, pre-

fekta młodzieży sandomierskich szkół średnich, rektora kościoła Świętego Ducha i kapelana szpitala oraz w latach 1976–1987 rektora Wyższego Seminarium Duchownego. Pełnił również funkcję konsultora Trybunału Prymasowskiego, a w Konferencji Episkopatu Polski zasiada w Komisji do spraw Kodeksu Prawa Kanonicznego. Sakrę biskupią otrzymał w roku 1987 z rąk Księdza Prymasa Józefa Glempa, przyjmując hasło biskupie „Spem alere” (Ożywić nadzieję).

Bp Zimałek był też przewodniczącym zespołu do spraw organizacji wizyty Ojca Świętego w Sandomierzu w roku 1999. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego oraz autorem licznych publikacji z dziedziny prawa kanonicznego, historii Kościoła i regionu, m.in. członkiem komitetu redakcyjnego „Studiów Sandomierskich”, patronuje także Muzeum Diecezjalnemu. Za zasługi dla miasta bp Zimałek otrzymał też tytuł „Sandomierzania Roku 2003”.

KRZYSZTOF JAROSZ



„Spem alere” (Ożywić nadzieję) – to hasło biskupa Zimałka

Na rynku książki

Rycerstwa spisana historia

Już w XI w. na ziemi sandomierskiej znaczną pozycję społeczną mieli obywatele stanu rycerskiego. Służba u boku księcia, bohaterstwo w bitwach, znaczne majątki ziemskie i duży udział w życiu politycznym czyniły stan rycerski grupą elitarną. O początkach rycerstwa w naszym regionie można dowiedzieć się z książki Tomisława



Giergiela „Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku”.

Lasota i Wojciech, synowie Pakosława Awdańca, oraz Abraham i Goworek to pierwsi znani z imienia rycerze sandomierscy, związani z dworem Kazimierza Sprawiedliwego.

O początkach działalności rycerstwa w

naszym regionie, historii rodów rycerskich, królewskich przywilejach dla sandomierskich rycerzy, służbie na książęcych dworach, działalności publicznej oraz o odrębności terytorialnej wojów sandomierskich można dowiedzieć się z publikacji T. Giergiela. **KJ**

Tomisław Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku.* Wyd. Warszawa 2004.

Maturzyści Jan

W tych dniach oczy wielu osób związanych z oświatą przez pracę lub zainteresowanie swoimi dziećmi zwrócone są ku tegorocznym maturzystom. Jacy oni są?

tekst
ELŻBIETA KOWACZ

Na ile fakt wchodzenia jako pierwszy rocznik we wszystkie konsekwencje reformy, a więc także w kanony nowej matury, ma wpływ na ich dziś, ale także na tę dalszą przyszłość? W jakim stopniu nowe formy przekazywania i sprawdzania zdobywanej wiedzy mają wpływ na ich wybory życiowe, na to, czym wypełniają swą codzienność?

Na większość tych pytań nie sposób odpowiedzieć w momencie zakończenia zajęć dydaktycznych w klasach trzecich i rozpoczęcia egzaminów maturalnych. Można jednak przyjrzeć się, czym żyli ci młodzi ludzie w zakończonym już dla nich roku szkolnym 2004/2005. Był on czasem bezpośredniego przygotowania do matury, ale także okresem wchodzenia w dorosłość. Przyjrzyjmy się, czym żyli w tym czasie maturzyści Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu. Choć jest to tylko jedna i może niezbyt liczna klasa, to przecież, jak sami twierdzą, utworzona z normalnych nastolatków.

Najpierw studniówka

Każdy szczegół musiał być przemyślany, orkiestra sprawdzona, dekoracja estetycznie wykonana, zaproszenia samodzielnie zaprojektowane i specjalnie dla nich wydrukowane. Wiele gorączkowych przygotowań, niekończące się próby poloneza i wreszcie oczekiwany dzień. Świętowanie rozpoczęło Eucharystią, bo przecież sami z przekonaniem śpiewali: „Z Boga jestem i do Boga wracam, bo w Nim mam swój dom, jak miłości kropla do miłości morza. Z Boga jestem ...”. Nawet bal studniówkowy był dla nich uczczeniem tego jedyne źródła miłości. Choć sami nazwali się pokoleniem Czarnobyła, bo urodzonym właśnie wtedy, gdy skutki wybuchu jądrowego w Związku Radzieckim zawisły także nad ich ojczyzną, to przecież dziś są świadkami piękną i siły życia. Otrzymali je za pośrednictwem swoich rodziców, więc pierwsze słowa wdzięczności skierowali właśnie do nich. „Jakże bardzo cię kocham, mój ojcie, moja mammo!” Teksty Karola Wojtyły zaczerpnięte z dramatu „Promieniowanie ojcostwa” wydawały się najwłaściwsze na wyrażenie tej szczególnej więzi. Przywołanie jej sprowokowało łzy wzruszenia w oczach najbliższych. Potem był staropolski polonez i taniec wśród girland kwiatów oplatających błyszczące napisy z ich imionami, serdeczne rozmowy, zabawa i bycie ze sobą do rana.

Prawdziwa uczta miłości

Później przyszły rekolekcje. Ich temat zaproponował właściwie sam Ojciec Święty, ogłaszając Rok Eucharystii.



MARIUSZ BOBULA

Okazał się on trudnym zadaniem. Prostota, umiar i głębia znaków liturgicznych nie przypadła łatwo do gustu dynamicznym, pragnącym ciągłej zmiany nastolatkom. Sprostali jednak temu wyzwaniu. Odkryli na swój prywatny użytek, iż Eucharystia jest prawdziwą uczta miłości. Oni zaś, właśnie tacy trochę zwariowani i niepoprawni, są Kościołem – Oblubienicą Chrystusa. Nauczyli się, choć w części odwzajemniać miłość ofiarowywaną im w czasie każdej

W maju każdego roku maturzyści zbierają owoce swojej kilkuletniej pracy

Mszy św. Stawanie się dojrzałymi, swe przyjaźnie, kontakty ofiarowali Bogu między innymi w symbolicznym złożeniu na ołtarzu telefonu komórkowego, narzędzia służącego im do nawiązywania i podtrzymywania więzi międzyludzkich. Na nowo i głębiej zrozumieli, iż są na Mszy św. nie dlatego, że jest sprawowane w atrakcyjny sposób, ale dlatego, że Jezus rzeczywiście i prawdziwie oddaje w niej za nich swoje życie. To jest prawdziwa uczta miłości, któ-

ści z „Katolika”

na Pawła II



rej szukają, choć nie zawsze przyznawali się do tego sami przed sobą.

Wieści z Watykanu

Powrót do zajęć szkolnych był dla nich okazją do weryfikacji obietnic danych Bogu, najbliższym i sobie. Drugi semestr szkolny, choć tak krótki, musiał wystarczyć na powtórki, bezpośrednio przygotowujące do ustnych egzaminów. Tymczasem z Watykanu docierały niepokojące wieści o złym stanie zdrowia Jana Pawła II. Cały Kościół modlił

się w jego intencji. I stało się to, czego wszyscy obawiali się najbardziej: 2 kwietnia o godzinie 21.37 zmarł papież Jan Paweł II. Rozdzwoniły się żałobne dzwony kościołów świata, Polski, a także starego Sandomierza. Maturzyści, podobnie jak tysiące ludzi młodych, zrozumieli, że stracili przyjaciela, ojca, który znaczył dla nich ogromnie wiele. Urodzili się przecież, gdy ten uśmiechnięty, ale wymagający od siebie i innych Pielgrzym Pokoju był już na Stolicy Piotrowej. Dla nich był od zawsze, a teraz nagle go nie ma. Co oznacza jego odejście? Dopiero długa modlitwa i wspomnienie jego własnych słów o umieraniu i odejściu do miłującego Ojca w niebie wszystko wyjaśniły. Ból jednak pozostał. Jak go wyrazić? Jak dać znać umiłowemu Ojcu Świętemu, że brak go właśnie młodym najbardziej? Gdy umiera ktoś najbliższy, w rodzinie ubiera się w czarne stroje, znak żałoby. To była ich pierwsza myśl, czytelny znak tego, co przeżywają. Cała klasa przyszła do szkoły ubrana na czarno. Okazało się, że ich młodzi koledzy pomyśleli podobnie. Potem nosili już białe kokardki, bo przecież papież Białym Pielgrzymem nie tylko w ich przekonaniu jest wśród świętych. Oni całym sercem są z nim, z tym wszystkim, co uczynił dla całego świata i dla nich osobiście. Z żarliwością właściwą młodości zapragnęli Mszy św. przeżywanej we wspólnocie szkolnej w intencji Ojca Świętego. Gorąca modlitwa, łzy i chęć dania odpowiedzi na brzmiące w ich uszach słowa Papieża. Uczestniczyli we wszystkich gestach łączności duchowej ze zmarłym Papieżem: w modlitwie i paleniu świeca na placu liturgii papieskiej sprawowanej w Sando-

mierzu w 1999 r., w przygotowaniu wystawy jego dzieł i opracowań dotyczących jego pontyfikatu, w białym marszu i długich nocnych czuwaniach w bazylice katedralnej.

Pożegnanie szkoły

Nadeszły ostatnie godziny zajęć w szkole. Otrzymali już promocję, zostali wpisani na listę absolwentów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Jadwigi Królowej w Sandomierzu. Ostatni dzień wśród innych uczniów liceum był dniem pozostawienia po sobie czegoś, co będzie przypominać spędzone razem lata i jednocześnie symbolizować duchowy wzrost, którego ważny etap właśnie kończy się. Posadzili w szkolnym ogrodzie dwa drzewa magnolii. Będą kiedyś kwitły właśnie w kwietniu, a może na początku maja. Białe kwiaty magnolii, czy to ma być znak wiosny Kościoła, którym są oni także, czy odpowiedź na przypomniane w ostatnich dniach słowa Ojca Świętego wypowiedziane w Sandomierzu o czystości serca, o miłości, której oni właśnie przegrać nie mogą? Odpowiedź pozostała nieznana tylko im.

Wychodząc z budynku szkoły, poczuli, że wiatr Ducha Świętego, ten sam, który zamknął księgę życia ukochanego Papieża, przerzucił jedną z kolejnych kart ich dni. To Boże dotknięcie z Watykanu ogarnia całe ich pokolenie – maturzystów Jana Pawła II – wchodzących w dorosłość właśnie w dniach najwspanialszej lekcji naszych czasów – posługi, cierpienia i pełnego wiary przejścia na drugi brzeg Papieża, powołanego na Stolicę Piotrową z kraju nad Wisłą. ■



**MOIM
ZDANIEM**

Ks. STANISŁAW KNAP

proboszcz parafii Turbia

Młodziacy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu pragnę dedykować niniejszą refleksję. Odejście Ojca Świętego Jana Pawła II musi nas wszystkich zmobilizować do tego, aby po pierwsze pogłębiać jego nauczanie, po drugie przypominać jego Osobę choćby ze spotkań z nim, zwłaszcza podczas pielgrzymek do Polski. Nie sposób nie wspomnieć wizyty Ojca Świętego w Sandomierzu 12 czerwca 1999 r. Były to chwile niezapomniane, tak jak niezapomniane były słowa skierowane do nas. W kontekście Roku Eucharystii przypomnijmy wprawdzie słowa powitania wypowiedziane przez ówczesnego pasterza diecezji bp. Wacława Świerżawskiego: „Umiłowany Ojciec Święty, dziękujemy Ci, że za chwilę sprowadzisz Chrystusa na ołtarz i ukazesz nam, że to On jest prawdziwym Gospodarzem naszego z Tobą i Twojego z nami spotkania (...). Pomóż nam, Namiestniku Chrystusowy, byśmy byli potężni wiarą – wiarą w Jego obecność. Naucz nas takiej czystości serca, abyśmy zawsze mogli przyjmować Pana naszego Jezusa Chrystusa w Komunii eucharystycznej”. Wierni zgromadzeni tego dnia usłyszeli słowa Jana Pawła II oparte na błogosławieństwie z Kazania na Górze – „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają i będą”. Papież wyjaśnił wówczas: „Czystość serca bowiem przysposabia do widzenia twarzy w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości. Dzieje się tak dlatego, że już w życiu doczesnym ludzie czystego serca potrafią dostrzegać w całym stworzeniu to, co jest od Boga”. ■

UKRYTY W SAKRAMENTACH



Może nie doceniamy wagi dzisiejszego święta. A jest ono obok Zmartwychwstania jednym z największych.

Można nawet powiedzieć, że tkwi ono w Zmartwychwstaniu. Zasadniczo Święta Pięćdziesiątnica – pięćdziesiąt kolejnych dni po zmartwychwstaniu, kiedy Chrystus chodził po ziemi, a potem wstąpił do nieba i zesłał swojego Świętego Ducha – stanowi jakby jedno wielkie święto: objawienie się w pełni Boga przez Jezusa Chrystusa. I Jego mocy. To już nie jest Boże Narodzenie – to objawienie Boga mocnego, Boga, który zwyciężył grzech i śmierć.

Najistotniejszym momentem tej tajemnicy, którą dzisiaj przeżywamy, jest ukrycie się Chrystusa. Po zmartwychwstaniu chodził przez kilkadziesiąt dni po ziemi, rozmawiał z uczniami, jadł z nimi, pozwalał się dotykać, dotykali Jego ran i stwierdzali, że to jest ukrzyżowany Jezus. I w dzisiejszym dniu – ukrył się. My mówimy: wstąpił do nieba, ale On ukrył się w sakramentach. Jest więc Pan Jezus w chrzcie, jest w bierzmowaniu. Jest Pan Jezus w sakramencie pokuty. Jest w kapłaństwie, w małżeństwie, w namaszczeniu chorych. A najpełniej jest w Eucharystii. Możemy powiedzieć, że tutaj Pan Jezus jest nie tylko swoją mocą, ale sam w swojej Osobie. W Eucharystii jest Ciało i Krew Chrystusa. „Oto ja jestem z wami aż do skończenia świata”. Ukryty w słowach, które od dwóch tysięcy lat przepowiadają Jego kapłani – i będą do końca świata przepowiadać.

BP WACŁAW ŚWIERZAWSKI

Wywiady sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”

Inwestowanie w ludzi

Rozmowa ze **Stefanem Bąkiem**, wójtem gminy Łągów w województwie świętokrzyskim

MARIUSZ BOBULA: – *Urząd Gminy w Łagowie otrzymał 21 kwietnia br. specjalne wyróżnienie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Czy dla Pana było to duże zaskoczenie?*

STEFAN BĄK: – Przede wszystkim wielka radość: uskrzydlająca, dodająca energii, utwierdzająca w przekonaniu, że warto poświęcać się dla społeczności lokalnej. Jako wójt gminy Łągów mam do spełnienia bardzo ważną misję społeczną i w tym kontekście uznanie ze strony fundacji szczególnie motywuje. Tym bardziej że podczas tej uroczystości usłyszałem tak wiele ciepłych słów o sobie: szczerych, wypływających z serca. To cieszy i motywuje. Wspomniane wyróżnienie Urząd Gminy w Łagowie otrzymał „za szczególną aktywność w rozwoju wiedzy samorządowej w roku 2004”. Zawsze uważałem, że aby lepiej służyć ludziom, trzeba mieć wiedzę. Dlatego duży nacisk w urzędzie położyliśmy na szkolenia pracowników w różnych dziedzinach. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej doceniła nas ponadto za posiadanie certyfikatu „Przejrzysta Gmina”. Nie chciałbym, aby to zabrzmiało nieskromnie, ale fakty są takie, że Łągów to jedyna gmina w województwie świętokrzyskim posiadająca tenże certyfikat. Inne gminy dopiero ubiegają się o ten zaszczytny i zobowiązujący tytuł.

W swoim programie stawia Pan na uczciwość, kompetencje pracowników i twórczość. Jak to się przekłada na rozwój gminy?

– Jeżeli przeanalizujemy dochody naszego budżetu na przestrzeni ostatnich kilku lat, zauważymy systematyczny wzrost. A fakty mówią za sie-



MARIUSZ BOBULA

bie. Rok 2002 – 9 mln 900 tys. zł; rok 2003 – 10 mln 100 tys. zł; rok 2004 – 11 mln 800 tys. zł; rok 2005 – budżet projektowany na kwotę 19 mln 900 tys. Ten zadziwiająco wysoki skok dochodów o 7 mln 600 tys. zł wynika z faktu włączenia do tegorocznego budżetu dotacji unijnych. A więc jest to budżet zakładany, który spełni się, jeśli otrzymamy dotacje na wszystkie złożone projekty. Może się bowiem okazać, że otrzymamy tylko część środków. Tak czy inaczej, ten budżet będzie znacznie większy od poprzedniego.

Jaka inwestycja obecnie jest w gminie największa?

– Budowa wielofunkcyjnego obiektu oświatowo-kulturalnego, czyli pełnowymiarowa sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Łagowie – niezwykle kosztowna. Naszą nadzieją jest dofinansowanie, jakie możemy otrzymać ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Regionu (program Unii Europejskiej) w wysokości 350 tys. euro. To pokaźna kwota i bardzo liczymy na tę pomoc. Ministerstwo Edukacji natomiast ma wesprzeć inwestycję kwotą rzędu do 50 procent wartości zadania.

Genappe, Belgia, luty 2005 r. Wójt Stefan Bąk (w środku) rozmawia z merem belgijskiej gminy nt. współpracy samorządowej

Kolejna ważna inwestycja z punktu widzenia oświaty, kultury i rozwoju człowieka to generalna modernizacja budynku przy starej szkole w miejscowości Sędek. Po gruntownej adaptacji obiektu utworzymy tam Ośrodek Twórczości Ludowej, którego celem będzie kultywowanie lokalnych tradycji rękodzielniczych i kulturalnych w ogóle. Robimy to z myślą o młodzieży, ale i turystach. Dodatkowym atutem przedsięwzięcia jest fakt, że Ośrodek stworzy nowe miejsca pracy i pozwoli artystom ludowym realizować swoje pasje poprzez wystawy, lekcje pokazowe, konkursy i tp.

Przy tak szerokim planie inwestycyjnym wydatki budżetowe znacznie wzrastają. Jakim kosztem?

– Między innymi kosztem ograniczenia bieżących wydatków. Nie chcę powiedzieć niepotrzebnych, ale tzw. wydatki bieżące rozchodzą się i nie ma po nich materialnego śladu. Inwestycje natomiast, jak budowa dróg, szkół czy wodociągów, zostają na lata i dobrze służą ludziom. A w mojej polityce samorządowej właśnie o to chodzi. Wiem także, że z tego właśnie rozliczą mnie mieszkańcy gminy.

Nasze papieskie refleksje

Oczy, które kochają

Kończy się epoka Papieża Polaka. Dla wierzących to był cud, nagroda Opatrzności za bolesną historię, za wierność Bogu i Ojczyźnie, dla niewierzących dowód, że cud był możliwy. Wielu próbuje ogarnąć te niemal 27 lat, które zmieniły bieg dziejów. Lat wypełnionych ważnymi słowami, gestami, pismami, emocjami, spotkaniami i wzruszeniami. Nieśmiało zarysowuje się pytanie o to, co było najważniejsze, co zostawił ludzkości Jan Paweł II, gdzie człowiek winien go szukać?

Otóż w ostatnich miesiącach życia Ojca Świętego najważniejsze były jego oczy. Żywe i cierpiące, patrzące na nas na przekór nieposłusznemu ciału. I również te oczy nam zostawił. Wystarczy uważnie rozejrzeć się wokół. Co dzień mijają nas starzy, przygarbie-

ni ludzie, którzy drżącą ręką chwytają się jakiejś poręczy. Jeśli spojrzą na nas, będzie to wzrok Jana Pawła II. W szpitalach zewsząd patrzy na nas Papież. Niech na ulicy nie zwiodą nas lachmany bezdomnego żebraka, niech nie zwiedzie nas upokorzenie i nędra, od teraz Biskup Rzymu nie musi już być ubrany w purpurę.

Oczy Karola Wojtyły były ważne już wtedy, kiedy ze zdjęć z dzieciństwa mały Karol patrzył na nas wzrokiem chłopca, który miał w oczach pytanie: „Co ze mną będzie?”. Na współczesnych, kamiennych podwórkach i ulicach biegają teraz tysiące chłopców ze

Znicze pamięci o Ojcu Świętym Janie Pawle II płonęły przed kościołem ojców Dominikanów w Tarnobrzegu przez wiele dni



BOGDAN MYŚLIWIEC

spojrzeniem małego Karola. I przypomnijmy sobie wzrok Nauczyciela, kiedy napominał nas, mówiąc, po co tu jesteśmy. Odszukajmy to spojrze-

nie, patrząc w oczy tych, którzy nas z poświęceniem czegoś uczą. Od tej chwili patrzmy Papieżowi prosto w oczy.

Ks. LEON SIWECKI

Komentarz tygodnia

Zafałszowana rocznica

Europa Środkowa i Wschodnia jest ponad miarę obciążona balastem rozmaitych historycznych białych plam, niedopowiedzeń, a wręcz oczywistych fałszerstw.

Dzieje naszej części świata to przez dziesięciolecia pasmo narodowych upokorzeń, nieudanych prób wybijania się na niepodległość oraz życia w mroku największych totalitaryzmów w dziejach ludzkości. Polacy, Litwini, Czesi czy Węgrzy, którym komunizm nie przetrzącił kręgosłupów lub oni sami nie upchnęli przeszłości – to, niestety, zjawisko powszechne – w ciemnych zakamarkach niepamięci, nawet dzisiaj czują wobec Rosji uzasadniony lęk. Przenoszona z pokolenia na pokolenie wiedza o wschodnim sąsiedzie ciąży, jak kamień młyński u szyi. Wiadać to szczególnie, kiedy wielki i nieobliczalny sąsiad robi

wszystko, aby rany przeszłości krwawiły obficie i bez opatrunku.

Rocznica zakończenia II wojny światowej winna być dla wszystkich świętem powszechnym, radosnym i pełnym uniesień. Dlaczego?

Bo to wielka okazja do uczczenia nie tylko milionów wojskowych i cywilnych ofiar kataklizmu wojennego, ale również faktu niezmiernie doniosłości – od 1945 roku nie stanęły przeciwko sobie wielkie państwa Europy, nie wysłały na fronty kwiatu młodzieży i kolejny raz nie zniszczyły dorobku pokoleń. Pomimo groźby konfliktu jądrowego, zimnej wojny, politycznej i ekonomicznej walki przedstawicieli demokracji z komisarzami czerwonej Rosji, udało się w Europie zachować



PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

wać pokój. I co najważniejsze – doprowadzić do upadku komunizmu i uwolnić ludy, które przez dziesiątki lat żyły pod sowieckim butem, cierpiąc gospodarczą nędzę i polityczne zniewolenie.

Za kilka dni 60. rocznica zakończenia II wojny światowej, a Polacy wciąż nie wiedzą, dlaczego współczesna Rosja z taką determinacją chroni tajemnice stalinizmu. Dlaczego nie chce potępić IV rozbioru Polski, który dokonał się za sprawą paktu Ribbentrop–Mołotow i wmawia nam, że Jałta była dla nas wybawieniem. Dlaczego nie chce ujawnić wszystkich, którzy stali za mordem katyńskim, a tej bezprzykładnej zbrodni uznać za akt ludobójstwa. Dlaczego nie chce przyznać się do

tego, że okupacja państw bałtyckich oraz ustanowienie marionetkowych dyktatur w Europie Środkowej (m.in. w Polsce), to dzieło czerwonych gospodarzy Kremla, a nie słodkie pragnienie narodów „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną i jej miejscowych popleczników. Dlaczego naszych bohaterów narodowych – żołnierzy AK – uważa za zdrajców. Dlaczego konfliktuje kraje, które z takim trudem odbudowują swoją tożsamość, stawiając na nogi zburzone przez komunizm instytucje demokratyczne i zniszczone gospodarki.

„Na kłamstwie nie uda się wychować świadomych i odpowiedzialnych obywateli, bez których nie może istnieć wielki kraj, wielka Rosja XXI wieku” – napisał niedawno rosyjski demokratą Gawrił Popow. Dlatego więc Rosja nie chce zrzucić balastu przeszłości? ■

PANORAMA KOŚCIOŁA SEMINARIJNEGO

pw. św. Michała Archanioła w Sandomierzu

Tradycja św. Benedykta

U zbiegu starych sandomierskich ulic: Żeromskiego i Zawichojskiej, w sąsiedztwie Bramy Opatowskiej wznosi się XVII-wieczny kompleks dawnego klasztoru Panien Benedyktynek z kościołem św. Michała Archanioła.

Od 102 lat świątynia jest kościołem seminaryjnym, świadkiem modlitw, święceń i ważnych wydarzeń rozgrywających się w seminarium – sercu diecezji. Odnowiona wewnątrz, jest przygotowywana do gruntownego remontu elewacji.

Obecny kościół seminaryjny pod wezwaniem św. Michała Archanioła (dawniej Panien Benedyktynek) został zbudowany w latach 1686–1692 według projektu architekta Jana Michała Linka, staraniem ksieni Justyny Skarszewskiej. Piękną barokową świątynię poświęcił uroczyste w 1692 r. biskup krakowski Jan Małachowski. Ważną datą dla tej sandomierskiej świątyni był rok 1903, kiedy to budynki klasztorne łącznie z kościołem przejęło Wyższe Seminarium Duchowne.

Barokowe piękno

Kościół św. Michała słynie z barokowego wystroju. Niestety, w 1966 r. spłonął (według niektórych relacji wskutek zamachu SB)



KS. BOGDAN STANASZEK

ołtarz główny, pochodzący również z końca XVII wieku. Później odrestaurowano tylko oryginalne tabernakulum z obrazem patrona kościoła. Ołtarze boczne Matki Bożej Łaskawej i św. Benedykta są dziełem krakowskiego snycerza Franciszka Czernego. W kościele seminaryjnym po lewej stronie można podziwiać także bardzo oryginalną barokową ambonę wykonaną w latach 1694–95 przez mistrza Mateusza Rozkwitowicza z Nowego Korczyna. Przedstawia ona św. Benedykta w pozycji leżącej, z którego piersi wyrasta drzewo tradycji zawierające figury Ojców Kościoła i świętych zakonu benedyktynow.

W starych murach seminarium i jego kościoła czuć namacalnie kilkowiekową tradycję monastyczną. Ścisła reguła benedyktynek wymagała specjalnej konstrukcji kościoła z odizolowanym chórem i konfesonalami.

Duch kontemplacji

Ducha modlitwy i wyciszenia u św. Michała odczuwa się do dziś. Pamiętają go dobrze setki kapłanów z diecezji sandomierskiej i radomskiej, którzy przez dziesięciolecie tu formowali swoje powołanie. Pięknie o seminarium – klasztorze, świątyni i seminaryjnym ogrodzie pisał w swoich wierszach sandomierski kapłan-poeta, mieszkający w Wiedniu ks. Bonifacy Miązek. Do kościoła seminaryjnego licznie przychodzą też wierni świeccy: mieszkańcy pobliskich ulic i młodzież okolicznych szkół. Także w ostatnich tygodniach kościół św. Michała tętnił życiem: 25 kwietnia nawiedziła go ikona Matki Bożej – Stolicy Mądrości, a 30 kwietnia br. tłumy przyjaciół seminarium z racji Dnia Otwartej Furty.

Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ



KS. DR JAN BIEDROŃ

urodził się 18 kwietnia 1963 r. we Frysztaku, parafia Stępina (diecezja rzeszowska). Święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1988 r. Doktor teologii pastoralnej i adiunkt KUL. Rektorem sandomierskiego WSD jest od 2004 roku.

Kompleks zabytkowych zabudowań Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu

ZDANIEM KSIĘDZA REKTORA

W 2004 r. przeprowadzono – po 26 latach – malowanie wnętrza kościoła. W kwietniu br. rozpoczęto prace malarsko-konserwatorskie związane z odnową elewacji. Planowane prace potrwać do końca sierpnia. Seminaryjna świątynia pw. św. Michała Archanioła jest bardzo lubiana przez sandomierzan, o czym świadczy liczba wiernych uczestniczących w niedzielnych i codziennych Mszach św. Zapewne jest to również zasługa samej architektury, która skłania do modlitwy i pozwala na głębsze zamyślenie. Wspomnieć należy o stale utrzymywanym w kościele porządku, o bogatej i urozmaiconej liturgii przygotowywanej przez studium kleryków, a także o dekoracjach okolicznościowych i wystroju kwiatowym. W trakcie wakacji nasz kościół jest chętnie odwiedzany przez turystów z całej Polski, jak również z zagranicy. W zasobach świątyni znajduje się wiele cennych eksponatów: bogato zdobione ornaty (pozostałość po Pannach Benedyktynekach), kielichy, monstrancje, kapy, relikwiarze itp.

ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

- Msze św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 11.00
- Msze św. w dni powszednie: 6.30, 7.00
- Uroczystości odpustowe: św. Michała Archanioła (29 września), Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia)

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Staromiejska 11, 27-600 Sandomierz

tel. (15) 832 76 60, faks 832 76 61

Redagują: ks. Roman Bogusław Sieroń – dyrektor oddziału, Mariusz Bobula, Marta Woynarowska